

**WYROK Z DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 2007 R.**  
**SNO 75/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.*

*Sędziowie SN: Jacek Gudowski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 22 października 2007 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony wyrok i kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 9 stycznia 2006 r. w A. doszło do kolizji samochodu Peugeot 206, prowadzonego przez sędziego Sądu Okręgowego, z samochodem Ford Mondeo, kierowanym przez Marcina S., w wyniku czego nieznacznemu uszkodzeniu uległy zderzaki obu pojazdów. W związku z tym, że kierowcy nie porozumieli się co do winy spowodowania kolizji, Marcin S. wezwał policję, a w oczekiwaniu na jej przyjazd sędzia – mieszkający nieopodal – poszedł do swego mieszkania, aby porozmawiać z żoną i wziąć pieniądze na ewentualne opłacenie kosztów naprawy zderzaka. Podczas pobytu w domu wypił „machinalnie” ok. 150 – 200 ml piwa, po czym wrócił na miejsce zdarzenia, gdzie byli już policjanci, którzy w ramach dokonywanych czynności poddali obu kierowców badaniu zawartości alkoholu w wydychanym przez nich powietrzu. W wyniku tego badania stwierdzono u sędziego Sądu Okręgowego o godzinie 22.45 – 0,11 mg/dcm<sup>3</sup>, a o godzinie 23.37 – 0,13 mg/dcm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik badania nie dawał podstaw do wszczęcia postępowania karnego, gdyż czyn obwinionego nie wypełniał znamion przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., jednak zachowanie sędziego – oddalenie się z miejsca wypadku i spożycie piwa – spowodowało niemożność ustalenia, czy prowadził on samochód w stanie po spożyciu alkoholu, o którym mowa w art. 87 § 1 k.w., a więc czy popełnił wykroczenie. W tej sytuacji postawiono sędziemu Sądu Okręgowego zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „Pr. o u.s.p.”).

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2007 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 Pr. o u.s.p. wymierzył mu – zgodnie z wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego – karę dyscyplinarną nagany. Sąd przyjął, że wprawdzie czyn sędziego Sądu Okręgowego wyrządził „istotną ujmę w opinii o respektowaniu przez sędziów przepisów prawa”, jednakże czyn ten jest „w jego życiu wyjątkowy na tle nieposzlakowanej opinii zawodowej, a zdarzenie, które spowodowało to zachowanie nie było szczególnie dotkliwe społecznie i tylko niefortunny zbieg okoliczności spowodował, że zdarzenie to nie zakończyło się ugodą obu uczestników kolizji”.

Odwołanie od tego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego – wniósł Minister Sprawiedliwości, który na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 Pr. o u.s.p. zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej nagany w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego. Kara ta – w ocenie Ministra Sprawiedliwości – nie jest adekwatna do stopnia winy sędziego oraz do charakteru i wagi przewinienia, zwłaszcza w aspekcie jego szkodliwości społecznej, a także szkody, jaką wyrządziło ono dobru wymiaru sprawiedliwości. Sędzia powinien wyróżniać się nieskazitelnym charakterem (art. 61 § 1 Pr. o u.s.p.) i nie może swym działaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania prawa. Sędzia Sądu Okręgowego, utrudniając postępowanie w sprawie kolizji drogowej, utracił osobisty autorytet, który jest niezbędny do sprawowania urzędu sędziego, należącego do zawodów zaufania publicznego. Naruszył także określony w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa nr 16/2003 z dnia 19 lutego 2003 r. nakaz unikania przez sędziego wszelkich zachowań mogących przynieść ujmę godności urzędu sędziego i osłabić zaufanie do przestrzegania przez niego prawa. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, karą dyscyplinarną adekwatną do przypisanego sędziemu Sądu Okręgowego przewinienia jest przewidziana w art. 109 § 1 pkt 5 Pr. o u.s.p. kara złożenia z urzędu. Minister Sprawiedliwości podniósł również, że surowa kara stanowić będzie jasny sygnał dla środowiska sędziowskiego oraz dla opinii publicznej, iż tak rażąco naganne zachowanie musi prowadzić do złożenia sędziego z urzędu.

W konkluzji, Minister Sprawiedliwości – na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 Pr. o u.s.p. – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu sędziemu za przypisane przewinienie kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. stosowany w zw. z art. 128 Pr. o u.s.p. przewiduje możliwość zmiany orzeczenia w zakresie kary tylko wtedy, gdy jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna lub surowa. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że

rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu – w tym wypadku także szkodliwości korporacyjnej – oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., V KRN 60/70, OSNKW 1974, nr 11, poz. 213 i z dnia 30 listopada 1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r., III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPK 1995, nr 6, poz. 18 oraz np. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 stycznia 2003 r., SNO 60/02, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego” 2003, nr I, poz. 22).

W świetle powyższych uwag zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary nagany w stosunku do przypisanego sędziemu Sądu Okręgowego przewinienia dyscyplinarnego jest nietrafny. Zachowanie obwinionego należy wprawdzie ocenić jako naganne i uwłaczające godności urzędu, ale nie można przypisać mu cech przewinienia o ciężkim charakterze, noszącego taki ładunek społecznej i korporacyjnej szkodliwości, który uzasadniałby zastosowanie najsurowszej sankcji. Skarżący nie wykazał również, aby zachowanie obwinionego zmieniło w zasadniczy sposób opinię społeczeństwa o pracy sędziów, jak też nie przedstawił przekonujących argumentów, że zachowanie to spowodowało w odczuciu społecznym utratę lub choćby obniżenie wiarygodności oraz autorytetu sędziów. Zabrakło także oparcia dla wniosku, że zachowanie sędziego Sądu Okręgowego spowodowało utratę przez niego dobrego imienia, osobistego autorytetu oraz cechy nieskazitelnego charakteru, niezbędnych do sprawowania urzędu sędziego. Przedstawienie w odwołaniu hipotetycznych rozważań co do szkodliwości zachowania sędziego oraz domniemanych (potencjalnych) jego skutków, a także zagrożeń, jakie zachowanie to mogło wywołać, bez udowodnienia lub choćby uprawdopodobnienia tych tez, nie może stanowić podstawy zmiany wyroku w części dotyczącej wymiaru kary z powodu jej – sugerowanej w odwołaniu – rażącej niewspółmierności.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, Sąd pierwszej instancji – oceniając czyn sędziego jako przewinienie niemające ciężkiego charakteru, a przeciwnie, będące następstwem zbiegu okoliczności – trafnie uwzględnił także

elementy podmiotowe, a zwłaszcza nieposzlakowaną dotychczas opinię zawodową sędziego. W tej sytuacji wymierzenie sędziemu Sądu Okręgowego kary złożenia z urzędu, kary najsurowszej w katalogu kar dyscyplinarnych, zastrzeżonej dla przewinień o najcięższym charakterze i dużym ładunku szkodliwości, byłoby nieuzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 maja 2003 r., SNO 20/03, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego” 2003, nr I, poz. 11).

Nie bez znaczenia dla wymiaru kary zastosowanego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jest także fakt, że sędzia przyznał się do winy i ze skruchą „przyjął” karę wnioskowaną przez Rzecznika. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Najwyższego, orzeczona kara jest współmierna zarówno do stopnia społecznej (korporacyjnej) szkodliwości popełnionego przewinienia, jak i do stopnia zawinienia sędziego Sądu Okręgowego, a także realizuje wszystkie – podmiotowe i przedmiotowe – cele kary dyscyplinarnej. Są podstawy do przekonania, że kara nagany jest dla sędziego wystarczającą dolegliwością, a jednocześnie dostateczną przestrogą przed popełnieniem innych przewinień. Stanowi także – w osądzanym przypadku – stosowną ochronę dobra wymiaru sprawiedliwości oraz środowiska sędziów.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak na wstępie (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 i 133 Pr. o u.s.p.).